

Redaktor
Franciszek Krajewicz
w Poznaniu.
OGNISKO
wychodzi codziennie, prócz niedziel
i dni świątecznych.
Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 1 tal. 7½ sgr.; na
pocztach 1 tal. 15 sgr.; w Austrii
w c.k. urzędach poczt. 1 tal. 15 sgr.
lub wprost w Ekspedycyi 3 zlr.
50 kr. w. a. wraz z przesyłką.

OGNISKO.

Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą 1 sgr. 6
fen. od wiersza petytowego. Po-
szukujący miejsca płacą tylko 1
sgr. za wiersz.

Listy
nadsyłać należy franco, pod adre-
sem: Redakcja lub Ekspedycya
Ogniska w Poznaniu, Wilhel-
mowski plac 8, gdzie się także
przyjmują abonament i inseraty.

PISMO DLA WSZYSTKICH.

19 września: Januarego m.
20 września: Eustachego m.

Poznań, piątek, 18 września 1874.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 41.
Zachód słońca o godz. 6 min. 6.

OGNISKO można zapisywać na pocztach każdego czasu. W cenniku gazet (Zeitungs-Preis-Courant) jest „Ognisko“ zapisane Zwölfter Nachtrag zum Zeitungs-Preis-Courant pro 1874 Pag. 4, sub 29 A.

Przedpłaty i inseraty przyjmują: księgarnia p. J. K. Zupańskiego, przy Nowej ulicy; księgarnia Reyznera, przy Wodnej ulicy; nadto: pp. Sobecki, Szkólna ulica 11; St Hofman, św. Marcin 23; Murkowski, Wielkie Garbary 6; Stachowski, Róg Rynku i Wronieckiej ulicy; p. Pawłowska, Wrocławska ulica 6; Kaniewski, Wodna ulica; Duchowski, Podgórna ulica 14; Unruh, Półwiejska ulica 9; Krakauer, Strzelecka ulica 20; Affeltowicz, na Chwaliszewie; Mondré, na Chwaliszewie; Golisz, Ostrówek 1; S. Żychliński, Berlińska ulica; Miśkiewicz, Słusarska ul. 6; Michaelis, Małe Garbary 11.

Na prowincyi: p. Górski, kupiec w Kościanie; p. Lewandowski, księgarz w Wągrowcu; p. Raczka, kupiec w Buku.

Zaproszenie do przedpłaty.

Z dniem 1go października zamienia się Ognisko na **pismo codzienne**.

Przedpłata kwartalna, którą już pocztą i agencye przyjmują, wynosi na wszystkich pocztach niemiecko-cesarskich

1 tal. 15 sgr.

a w **Poznaniu 1 tal. 7 sgr. 6 fen.**

W cenniku gazet jest Ognisko zapisane na str. 4, 29 A. Zwölfter Nachtrag 1874.

Ministerstwo p. Falka w obec Towarzystwa pogrzebowego nauczycieli W. Ks. Poznańskiego.

Precz z marzeniami, można powiedzieć z nauczycieli, którzy pamiętając czasy Rauterów i Mühlerów, sądzili, że pod ministerstwem obecnem materialnie przynajmniej na godnym ich powołania staną stanowisku. Przyznajemy się oświadczając, żeśmy także pod tym względem lepsze jak dotychczas rokowali dla nauczycieli nadzieje, ale, sądząc z co dopiero nadesłanego rozporządzenia berlińskiego ministerstwa oświecenia, widzimy, że polityka pod tym względem nie zmieniła się, a jeśli projekt do prawa szkolnego tym samym będzie wionął duchem, jakim wionie rzeczony rozporządzenie (co jest bardzo prawdopodobnem), natenczas przykra czeka szkołę przyszłość — serwilizm w szkole musi pozostać, bo z nim na rękę Berlinowi.

Wiadomo, że statuta Towarzystwa pogrzebowego zawierają w § 17 Tyt. VII lit. d. ustęp, nakazujący, aby nauczyciel zrzucony przez władze szkolne z urzędu, stracił zarazem prawo do Towarzystwa, a wdowa i sieroty po nim pozostałe, nie mają prawa do statutami przepisanej sumy 200 talarów.

O usunięciu tego paragrafu wniósł lat temu trzy jeden z członków, zebranie jednogłośnie wniosło ten przyjęło, i oddano go do potwierdzenia ministerstwu. Roku zeszłego, na walnem zebraniu, przeczytał zarząd odpowiedź p. ministra, żądającego, aby, ponieważ wniosek ten nie został zapisany na porządku dziennym, jeszcze raz nad nim debatowali nauczyciele. Obyło się jednak bez debat, każdy czuł wielką krzywdę, jaką § ten wyrządza nauczycielom, zrzucanym, jak p. M. słusznie powiedział, za lada drobnostkę, za to, że się nie podoba chwilowemu prądowi rządowemu; słusznie także mówiono dalej, że nie godzi się kolegom karać kolegi, który straciwszy chleb, już surowo jest karany; że nie godzi się Towarzystwu, karać niewinnych wdów i sierót po nauczycielskich, nie wiedzieć, z jakiego tytułu i prawa, mających pokutować za męża i ojca grzechy lub przewinienia. Ze względów na to jednogłośnie zgodzono się na wyrzucenie tego §, i odesłano do Berlina tę wolą walnego zebrania.

Drugim postulatem walnego zebrania było, aby sumę zabezpieczoną 200 tal. podwyższyć do 250 tal.

Co na to odpowiedział p. Falk? Oto co do pierwszego nie godzi się na uchwały walnego zebrania, i statut ma pozostać niezmiennym, co do drugiego ma walne zebranie jeszcze raz wypowiedzieć swoje zdanie.

Zarząd troskliwy o dobro nauczycieli, nie chcąc krzywdzić tych wdów i sierót, któreby musiały wyciągać rękę po te pieniądze w czasie do przyszłego walnego zebrania, które przypada dopiero za rok w październiku, postanowił zwołać

na dzień 7 października rb.

Nadzwyczajne Walne Zebranie.

Co do 250 tal. jesteśmy pewni, że walne zebranie powie panu ministrowi, czego sobie życzy i zostawi wdowom i sierotom ponauczyielskim 250 tal., ale zachodzi pytanie, jak sobie postąpi w obec pierwszego wyroku p. Falka! Odpowiedź p. ministra jest kategoryczna — nie chcemy.

Mając taką wolą p. ministra przed sobą, czujemy cały ciężar jej następstw, krepujących każdą myśl człowieka, trzymających nauczyciela na pasku administracyjnym, a przytłumiających woli nauczyciela wszelkie wyższe pobudki. To system taki poddyktował wyrok, ten sam system, który żelazną dłoń trzyma szkołę w swych karbach, który nauczycieli zawsze uważa za niedoletnich.

Wysokie posłannictwo szkoły, wyniosłe jej zadanie inaczej rozumiemy, aniżeli, abyśmy mogli obojętnem patrzeć okiem na tego rodzaju postępek administracyjny i sądzimy, że każdy, kto zrozumiał, czym jest szkoła w ustroju społecznem, a zwłaszcza w naszym, stanie po stronie naszej.

Jesteśmy pewni, że nauczyciele nasi licznie się zbiją w dzień 7 pm. a nawet w wigilię dnia tego, aby się naradzić, jak bronić swych praw osobistych urzędnika, męża, ojca i człowieka; jesteśmy pewni, że żądają 250 tal., dla wdów i sierót i że będą radzili nad tem, jakby wyrzucić ów niefortunny § 17 w ustępie pod lit. d., ale z drugiej strony jesteśmy prawie pewni, że p. minister nie zmieni swej woli co do tego punktu, bo tu chodzi mu o zasadę.

Cóż więc zrobić? Nasza rada jest równie kategoryczna jak wyrok p. ministra — nie możemy chcieć — nie chcemy takiego towarzystwa, do którego płacimy drogie wkładki, nie mając w niem głosu. Jeżeli więc § tego p. minister nie wykreśli z statutów, natenczas uważamy sobie za obowiązek społeczny radzić usilnie nauczycielom naszym, **aby do Towarzystwa tego nie wstępowali!**

Zbyt gorączkową dziś polityka; nauczyciele wystawieni na pierwszy ogień, — chwila ta bliska, ba już jest, a któż im każe płacić na to, aby potem stracić kilkadziesiąt talarów i wynędniać wdowy i sieroty pozostawie w nędzy! Pamiętajcie jednak o wdowach i sierotach waszych, bo ciężka ich dola, zabezpieczajcie swoje życie, ale w towarzystwach, bo te nawet tańsze i z tamtąd was nikt nie wyrzuci.

KORESPONDENCYE OGNISKA.

Z Szamotulskiego, 15 września.

(Kółko włościańskie).

Więc doczekaliśmy się pierwszego w naszej okolicy Kółka włościańskiego. Nikt nie uwierzy, jak tu nam potrzeba pracować nad ludem naszym; tylko ten, kto od kilkunastu nawet tylko lat obcuje z ludem, może wiedzieć, jakie niekorzystne dla nas zaszły tu zmiany. — Z radością więc witamy ten pierwszy, że tak powiem, związek pracy organizacyjnej. Zebranie, złożone z pp. Jackowskiego, patrona Kółek włościańskich, hr. Kwileckiego, hr. Bnińskiego, p. Jarochońskiego,

z kilkunastu urzędników gospodarczych i 40 gospodarzy zagał pan Kurnatowski z Pożarowa. Zebrani jednogłośnie przystali na myśl założenia Kółka rolniczego; obrano prezesem p. Kurnatowskiego, wiceprezesem ordynata hrab. Węsiersko-Kwileckiego, sekretarzem p. Wojczyńskiego, skarbnikiem p. Stroszczyńskiego, sołtysa, a do zarządu wchodzi gospodarze Boberski, Kaczmarek, Gorączka, Chojna i Kawaleczyk.

Po załatwieniu tych spraw, rozbrano niektóre kwestye gospodarcze, a zwłaszcza: jak sobie postąpić z siewami w czasie posuchy i jak chować kartofle na zimę. Pan Kurnatowski ofiarował Kółku 10 szefli żyta.

Oto i związek gotowy i, jak na początek, dobrze się wzięto do dzieła. — Jedno mnie atoli smuci, że tylko czterdziestu gospodarzy stanęło z dziesięciu wsi. Jestem pewny, że byłoby się więcej zebralo, bo o Kółko od dawna wołali gospodarze, — ale organizacją tak urządzono, że większa połowa gospodarzy, nawet z samego Wróblewa, gdzie się to zebranie odbyło, nie wiedziała o terminie, ale komisarz wiedział, bo zaszczycił zebranie swoją osobą urzędową.

Mam ufność w nasze zrozumienie rzeczy, że przyszłe zebranie będzie liczniej, było tylko o niem doniesiono gospodarzom. Jestem pewny, że przez dokończenie wszelkich starań, aby w naszym zakątku podnieść dobrobyt ludu przez pracę umiejętną a rozsądną. Lud jest ochoczy, ma zafanie w swe siły, trzeba go tylko umieć pozyskać, trzeba umieć nim kierować, a nie pozwolić go bałamucić wpływami innostronnemi.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Berlin. Germania umieściła artykuł, w którym zaznaczyła, jakoby z strony rządu było pewne osłabienie i znużenie w walce z Kościołem. Prowinzial-Corresp., organ ministerjalny odpowiada na to, oświadcza, że rząd wszędzie, gdziekolwiek się to zgadza z jego obowiązkiem i odpowiedzialnością, z całą względnością przestrzega interesu gmin katolickich, i w większej nawet mierze dba o dobro katolickich swych poddanych, niż biskupi i niższe duchowieństwo. Rząd nie oczekiwał nigdy po prawach majowych szybkiego i doraźnego, ale owszem wolnego tylko skutku. To też będzie rząd i nadal okazywał na każdym kroku, przy każdej sprawie z osobna dawny swój niezachwiany spokój i wytrwałą pewnością siebie, by doprowadzić skutki nowych praw, z przełamaniem wszelkiego oporu, do zamierzonego celu.

— W skutek uchwały sądu apelacyjnego w Kasel z dnia 12 b. m. zniesione zostało tymczasowe zamknięcie dwóch katolickich stowarzyszeń we Fuldzie: stowarzyszenie mistrzów i stowarzyszenie czeladzi; natomiast potwierdzono zamknięcie katolickiego kasyna „Monte nuovo“ na mocy paragrafu 16 prawa z 11 marca 1850.

— Z źródła półurzędowego odpowiadają na zapytanie, czy kościelne zapowiedzie, uskutecznione aż do dnia 1 października, mogą uchodzić dla ślubów, mających się zawrzeć po tym terminie, jako prawomocne proklamy, że bynajmniej nie wystarczą kościelne zapowiedzie.

— National-Ztg dowiadyuje się, że sprawa Kullmanna przekazana już została sądowi przysięgłym dla niższej Frankonii, a termin wyznaczono w Würzburgu około połowy przyszłego miesiąca.

— Nominacya p. dr. Friedenthala, byłego landrata, na ministra rolnictwa została już przez cesarza podpisana.

lewskich bliźniakach, alegorya w stylu bajek ludowych, zawiera kilka myśli pięknych. Sądzymy, że dla znających historią i stan narodu naszego, bajka ta nie będzie niezrozumiałą, lubo rzeczywistość tylko Złotoszka daje żywot, — dla ludu przecież jest ona zbyt ciemna, dla ludu pozostań on tylko nową ładną opowiadką, i obawiamy się, że się sprawdzą słowa str. 56, że są takie mądre rzeczy, że ich zrozumieć nie można. W każdym razie kończące opowieść rady, że starsza bracia narodu z młodszą razem powinna się szczerze zajmować wychowaniem i oświatą młodszej generacji — są nigdy nie dość dającą się powtórzyć zaletą tej opowieści. — Pan Danielewski, którego talent przystępnego praw krajowych opracowywania jest powszechnie znanym z „Nauki o wyborach“, daje w swym kalendarzu użyteczne także nauki „dla jeżdżących koleją żelazną“, „naukę o pocztach i przesyłkach pocztowych“, i zupełnie na czasie będącą nauką „o słuchach cywilnych“ i „zapisywaniu nowonarodzonych dzieci oraz wypadków śmierci“, kończy zaś opisem nieznaną prawie części dawnej Polski „Warmii.“ — Kalendarz ten, który w roku bieżącym z polskich pierwszy się ukazał — ceną dla wszystkich przystępny, — kosztuje bowiem

5 sgr., (1 złp. czyli pół marki), oby znalazł jak największe i szybkie rozpowszechnienie.

Od Redakcyi i Ekspedycyji.

— **Poczta Makowarsk.** Feleton Pański umieścimy po ukończeniu artykułów o Wystawie warszawskiej. Mam kilka feletonów w tece, ale sądzymy, że autorowie ich Wystawie warszawskiej użyczą pierwszeństwa. Pismo tylko trzy razy w tygodniu wychodzące, nie może uczynić zadość wielostronnym życzeniom, po 1 paźdz. będzie to możliwsem.

— **Pana który przez Ognisko poszukuje pożyczki 1000 tal., prosimy o adres obecnego pobytu swego.**

— **Podlasie.** Prosimy przedpłatę przystać w liście albo przez kartę korespondencyjną, postforszus za drogę. Przez wrzesień Pan odbierzesz Ognisko.

Od Administracyi

Do abonentów w Galicyi.

Tych z Szanownych prenumeratorów w Galicyi, którzy zalegają z przedpłatą, prosimy o łaskawe nam jej nadesłanie, abyśmy mogli uregulować administracyą, zwłaszcza, że pismo nasze zmieniło nakładcę.

Nadesłano.

Ważne dla rolników.

Od niedawna są w używaniu frankfurckie młocarnie Weila

poruszane przez dwoje ludzi. Machiny te zadziałające przynoszą rezultaty. Wymłacają one wszelkie gatunki zboża tak czysto, że ani ziarnka nie zostawiają w kłosach, a w godzinę wymłacają tyle, ile trzech młoczków przez dzień. Cena machiny jest nader niska i stosuje się do maneru machiny. Sprowadzić je można z fabryki **Moritz Weila jun.** w Frankfurcie nad Menem, a na żądanie i franko. Obstalunki można listownie robić u pana **Rudolfa Korzuskiewicza**, wójta gminy **Kokoszczyń** per Tarnów (pow. poznański). (171)

Mieszkam przy **Długiej ulicy nr. 4 (Zielony ogród)** na II piętrze.
Franciszek Krajewicz.

Jan Kerber,

w Poznaniu,

13, Wrocławska ulica 13.

poleca swój w świeże a doborowe towary zaopatrzony **skład towarów kolonialnych, win, rumów, herbaty, araków, lakoci, owoców tyrolskich, południowych** i główny skład codzien świeżych słodkich węgierskich

Winogron. funt 5 sgr.

en gros — en détail.

(205)

Na rok 1875

wyszedł

Kalendarz majstra od Przyjaciela ludu.

Cena 5 sgr.

(206)

Dla browarów, składów piwa i handlów wina poleca niniejszem po bardzo niskich cenach

wszelkie gatunki korków

w wybornym gatunku.

Fabryka korków

B. Lemke-Lamkowski,

3, Poznań, plac Sapieżyński 3.

Cenniki na żądanie franco przesyłam.

(208)

Księgarnia Zupańskiego

poleca:

- Hryhor serdeczny.** Powieść przez T. T. J., 1 tal. 10 sgr.
- Jerzykiewicz** Bolesław, Botanika dla niższych i średnich klas gimnazjalnych i realnych z 140 drzeworytami, 1 tal.
- Kraszewski** J. I., Polska w czasie trzech rozbiórów, tom II, obejmujący lata od 1788—91, 3 tal. 10 sgr.
- Perrand** X. Ad., Mowa żałobna na cześć generała Wład. Zamoyskiego 7 sgr. 6 fen.
- Pieniążek**, O bagnach nad Obrą i o projekcie ich osuszenia, 15 sgr.
- Pleśń** o ziemi naszej z ilustracyami Kossaka, 16 tal., oprawna w skórę 19 tal., oprawna w płótno 18 tal.
- Pol** W., Rok myśliwca z rysunkami Kossaka, 4 tal.
- „ Pan Starosta Kislacki, tradycya myśliwska, 2 tal.

Pewną część materyi na suknie

odłożyliśmy i sprzedajemy niżej ceny zakupu.

(157)

Skład Łokciowy „Ula“,

róg ulicy Butelskiej i Ślósarskiej.

WEILA MŁOCARNIE

które w godzinie tyle wymłocą, ile trzech młoczków przez dzień, ani ziarnka nie zostawiają w słomie i nic nie kruszą, nawet **po 66 tal.** tylko i to franko, dostawia za gwarancją i na próbę (186)

Moritz Weila jun. w Frankfurcie n. M.

albo pan

Rudolf Korzuskiewicz,

wójt w Kokoszczyńie pod Tarnowem (pow. Poznański).

Dwa pokoje

bez mebli lub z meblami w wyższej części miasta do wynajęcia. Bliższych wiadomości udzieli Ekspedycya „Ogniska“. (207)

Losy kr. pruskiej loteryi,

głównego ciągnięcia 150 loteryi za gotówkę: oryginalne: 1/2 po 45 tal., 1/4 po 22 tal. Udziały 1/8 po 10 tal., 1/16 po 5 tal., 1/32 po 2 1/2 tal. (203)

C. Hahn, Berlin,

30. S. Kommandantenstr. 30.

Cygara! Cygara! Cygara!

Cygara La Rose 100 szt. 22 1/2 sgr., Uppmann 100 szt. po 24 sgr., Fru-Fru 100 szt. po 1 tal. Iris 100szt. po 1 tal. Plantador 100 szt. 10 tal. w całym tysiącu posyłanie franko, poleca **amerykańska fabryka cygar**

M. Dąbrowskiego

Wrocławska ul. 20 i 21. [195]

Studentow

na **stół i stancyą** przyjąć jeszcze mogą z dniem 1 paźdz., ręcząc za ścisły dozór i opiekę rodzicielską. Rybaki 2, parter lewo. (209)

PAPIEROSY

„Kazimierz Wielki“

z fabryki drezdeńskiej „Thessalia“ odebrał i poleca [200]

Julian Dałkowski,

ul. Berlińska 13.

Kursora

poszukuje **Eksped. Ogniska.**

Ozory wołowe

poleca (188)

M. Zakrzewicz,

skład mięsa

Stary Rynek, nr. 9.

Ceny targowe płodów rolniczych.	Poznań		Bydgoszcz		Wrocław		Berlin		Gdańsk	
	Kilo	tal. sgr. fn.	Kilo	tal.	za 1000 kilogr. talarów	Kilo	tal.	za 1000 kilo. talarów		
Pszenica.....	50	3 14	—	66—64	68	—	61—62	73		
Żyto.....	50	2 23	—	49—51	50	—	47—58	53		
Jęczmień.....	50	3 2 6	—	53—56	64	—	55—67	52		
Owies.....	50	3	—	56—60	53	—	55—64	—		
Groch wrący.....	43	—	—	—	—	—	56—69	—		
Tatarka.....	35	—	—	—	—	—	—	—		
Kartofle.....	50	— 22 6	—	—	—	—	—	—		
Okowita za 100 litrów.....	—	25 2 6	—	—	25	—	26%	—		